WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal., kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 8, w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal., wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr 190.

Nr. 289 Kraków, piątek 26 czerwca 1908 r. ROK XVI.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

KRAKÓW dnia 25 czerwca 1908 r.

— Z „LUTNI". W poniedziałek, jako uroczystość św. Piotra i Pawła, wykona „Lutnia" w kościele N. P. Maryi podczas sumy o godz. 10. „Wielką Mszę," („Messe Sainte Cécilie) Gounoda, na graduale: Hymn „Święta dziewico, Bogarodzico" kompozycyi dyr. Steibelta. W wykonaniu oprócz solistów i chórów „Lutni" weźmie udział orkiestra 13 p. p., przy organach zasiędzie p. Ludwik Żeleński. Zebrane podczas mszy św. datki użyte zostaną na odnowienie starożytnych organów w tej najwspanialszej z świątyń krakowskich.

— SEKCJA EKONOMICZNA Rady miasta odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem r. m. Beringera, a w obecności prezydenta dr. Lea oraz II wiceprezydenta Sarego. Sekcja zatwierdziła kosztorys robót adaptacyjnych w domu po dr. Estreicherze i poleciła roboty te wykonać. Dalej upoważniła Sekcja komisję złożoną z r. r. Beringera i Drozdowskiego do zbadania planów na budowę nowych publicznych miejsc ustępowych w Parku dra Jordana. Wreszcie wybrała komisję dla sprawy sprzedaży realności gminnej na Kazimierzu dla rozszerzenia szpitala żydowskiego.

— MIANOWANIA w MAGISTRACIE. Prezydent miasta dr. Leo zamianował w etacie wydziału obrachunkowego miejskiego pp.: Eustachego Hałacińskiego i Jana Kowalewskiego adjunktami w X klasie rangi — pp.: Marjana Felińskiego, Jana Wagę i Tadeusza Seiferta asystentami w XI kl. rangi — wreszcie pp.: Alfreda Waliczka, Tadeusza Kwapniewskiego i Józefa Porębskiego praktykantami.

— PO STREJKU AKADEMICKIM. W gmachu Collegii novi, wywieszono wczoraj na czarnej tablicy zawiadomienie rektora, że studenci, którzy legitymacje swe złożyli u niego w chwili wybuchnięcia strejku na Uniwersytecie Jagiellońskim, mogą je odbierać u dziekanów poszczególnych wydziałów.

— Z POWODU ZGONU ś. p. MAŁACHOWSKIEGO, posła do Rady Państwa i b. prezydenta m. Lwowa, Prezydjum miasta Krakowa wysłało depeszę kondolencyjną na ręce prezydenta p. Ciuchcińskiego, dalej do wdowy i Koła Polskiego.

— „ZJEDNOCZENIE KOLEJARZY" stojące pod patronatem „Polskiego Związku narodowego" urządziło w ubiegłą sobotę zgromadzenie w lokalu byłej „Czytelni kolejowej" przy ulicy Lubicz w celu przedstawienia żądań ogółu kolejarstwa posłom do Rady Państwa. Lecz niestety! — znowu okazało się, jak nasi posłowie mało a może nawet całkiem nie dbają o swych wyborców... po wyborach. Na 45 zaproszonych posłów nie zjawił się ani jeden, a tylko dwóch (t. j. pos. Stapiński i dr Bujak) usprawiedliwiło swe nieprzybycie listami. Kolejarze zapamiętają to sobie dobrze do następnych wyborów.

Przewodniczył obradom prezes Związku dr Nartowski. Sprawę polepszenia doli kolejarstwa, przedstawiali pp. Feliksiewicz, Piłat, Molik, Gnadkiewicz, Sinko i inni, wreszcie uchwalono rezolucję i wezwanie do naszych posłów, by żądania ogółu kolejarstwa we Wiedniu energicznie popierali.

Poważne zebranie usiłowali (jak zwykle) zakłócić nasi towarzysze z pod czerwonego sztandaru, wzywając zgromadzonych do wstępowania w szeregi międzynarodówki; otrzymali jednak ciętą odprawę od p. Nartowskiego, Michalskiego i Molika, którzy zapewnili ich, że Polacy nie pójdą nigdy pod rozkazy żydów i ich pachołków wiedeńskiej centrali, ale organizować się będą zawsze pod sztandarem także czerwonym, ale na którym jaśnieje ‚Biały Orzeł' i ‚Matka Boska'. Dla dobra całego kolejarstwa galicyjskiego, stojącego na gruncie narodowym należałoby silnie pragnąć, by Stowarzyszenia kolejowe jak „Zjednoczenie", „Samopomoc" i „Związek urzędników" w sprawach ogólnych i narodowych łączyły się i razem pracowały.

Pierwszą taką pracą byłoby obecnie zwołanie nowego zgromadzenia w celu wybrania 12 delegatów na zjazd do Wiednia. Delegatów tych powinny wybrać wszystkie trzy wymienione stowarzyszenia, nie oglądając się zupełnie na to, czy to się naszym najserdeczniejszym i czerwonej maffii podoba, — czy nie.

Kolejarz.

— „WIANKI", odroczone z wtorku, odbędą się w sobotę 27 b. m. z niezmienionym programem w tem samem — jak co roku miejscu, pod Wawelem.

Z obfitego programu notujemy: kilka obrazów świetlnych układu art. mal. prof. Strojnowskiego, z tych jeden p. t. „Pruska Kultura", korowody łodzi przystrojonych, oddziałów sokolich, wyścig pływaków i wiele innych ciekawych widowisk, naturalnie ognie sztuczne mistrza Michała Mądrzykowskiego, a na zakończenie oświetlenie brzegów Wisły i stoków Wawelu

Bilety wcześniej nabyć można w Sklepie firmy Zajączek & Lankosz.

Członkowie „Sokoła" wystąpią w stroju uroczystym.

— PODZIĘKOWANIE. Otrzymujemy następujące pismo:

Poczuwamy się do miłego obowiązku podziękować Paniom, które łaskawie wzięły udział w festynie na budowę ochronki w Dębnikach. Festyn odłożony z powodu nawalnicy deszczowej musiał się odbyć w dzień powszedni i mimo to dzięki życzliwości i gorliwej pracy Pań komitetowych, mimo stosunkowo nielicznej publiczności, przyniósł ładny dochód 1.115 kor. 85 hal. po odtrąceniu wydatków.

Również składamy serdeczne podziękowanie wszystkim tym osobom, które nadesłały datki i fanty na rzecz festynu i obfitego, dobrowego bufetu. Ciągnienie losów na obraz Krzesza odbędzie się w najbliższym czasie w salach Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, gdzie obraz jest obecnie wystawiony i gdzie pozostałe bilety można nabywać.

Za komitet: Kazimierzowa Lubomirska, Józefowa Krzeszowa.

Datki nadesłane na festyn: Prof. Edw. Korczyńska 10 kor., p. Aleks. Mańkowska 10 kor., p. delegat Fedorowicz 30 kor., p. Ludmiła Fedorowicz 15 kor., p. prof. Krzymuska 5 kor., z hr. Czapskich Osiecimska 10 kor., hr. Osiecimska Czapska 20 kor., p. Michalina Łaska 15 kor., hr. Czapska 20 kor., p. Ant. Beaupré 6 kor., ekscellencja Brużek 10 kor., p. Szydłowska 10 kor., prof. M. Jakubowski 10 kor., hr. Mieroszewska 10 kor., p. Michałowa Chylińska 10 kor., p. Żukowski 2 kor.

— ZJAZD WSZECHSŁOWIANSKI. Jak się dowiadujemy, w Krakowie odbyło się w tych dniach prywatne zebranie przedstawicieli stronnictw polskich z Królestwa Polskiego, W. Ks. Poznańskiego i Galicji w sprawie obesłania przedwstępnej konferencji słowiańskiej w Pradze. Dyskusja była ściśle poufna. Prawie jednomyślnie, bo z wyjątkiem stronnictwa ludowców, które swe oświadczenie odroczyło, uchwalono w zasadzie wziąć udział w konferencji praskiej. Poszczególne stronnictwa mianują swoich delegatów, którzy się zbiorą się raz jeszcze przed konferencją praską dla wspólnego porozumienia.

Jak donoszą z Petersburga, tam już dokonano wyboru delegatów. Wybrano 10 członków Dumy, w tem pięciu październikowców (Krassowskij, Szidłowskij, Petrowo-Sołowowo, Grigorin, Trubeckoj), dwóch kadetów (Milukow, Makłakow), dwóch członków odnowienia pokojowego (Lwow, Kowalewskij), jednego z prawicy umiarkowanej (hr. Bobriński)). Nad to wybrano dwóch delegatów z miast: z Petersburga (Władimirowa) i z Moskwy (Mikołaja Guczkowa, brata posła), dwóch przemysłowców (Riabuszyńskij, drugi jeszcze nie wyznaczony) trzech slawistów: Filewicza (b. prof. uniw. warszawskiego i znany polakożerca), Kondakowa i Korna i trzech dziennikarzy: Fiodorowa (b. minister i wydawca petersburskiego „Słowa"), Swatkowskiego (znany redaktor działu polskiego „Rusi") i Pilenkę (współpracownik „Now. Wrem"!)

— WYSTAWA prac rysunkowych uczniów państwowej szkoły przemysłowej, otwartą będzie w budynku szkolnym przy ul. Gołębiej, L. 20, w piątek i sobotę, tj. 26. i 27. bm. od godziny 9 — 12. przed południem i od 3 — 6. po południu.

— BUDOWA SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ w Krakowie rozpocznie się najprawdopodobniej joszcze w bieżącym roku. Prezydjum miasta Krakowa otrzymało bowiem z Wiednia zawiadomienie, że ministerstwo skarbu zgodziło się na budowę nowego gmachu wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie.

— NAPAD na SĘDZIEGO. Wczoraj popołudniu około godziny 3 — na wychodzącego z gmachu sądu powiatowego przy ul. Kanoniczej radcę sąd. dra Chrząszczewskiego, napadł jakiś starzec uzbrojony w potężnych rozmiarów laskę i chciał nią pobić sędziego. Wychodzący równocześnie z budynku sądowego auskultant p. K., widząc na co się zanosi, pochwycił napastnika za rękę, odebrał mu laskę

— i oddał go następnie w ręce policji. Doprowadzony na inspekcję, aresztowany podał, że nazywa się Skwarek, liczy lat 68, a był poprzednio zatrudniony w charakterze pisarza w biurach szpitala św. Łazarza. Jako taki, sprawował opiekę nad swem dzieckiem. Ponieważ atoli zdradzał anormalny stan, radca dr. Chrząszczewski odebrał mu opiekę. To oburzyło Skwarka do tego stopnia, że rzucił się wówczas na sędziego i pobił go. Za czyn ten odpowiadał przed sądem karnym, który skazał Skwarka na 3 miesięczne więzienie. Przed kilku dniami właśnie ukończył odsiadywanie kary, a już wczoraj—mszcząc się za to na drze Chrząszczewskim, którego uważał za powód swego nieszczęścia — napadł go powtórnie usiłując pobić. Skwarek aresztowany — nie stawiał oporu, lecz w pasyi, że mu przeszkodzono w dokonaniu dzieła zemsty, przygryzł wargi tak silnie, że krew poczęła lać mu się strumieniem, a wreszcie zgrzytał zębami tak strasznie, że wyłamał sobie kawałek zęba. Skwarka odstawiono natychmiast do sądu śledczego, oddając sprawę prokuratoryi.

Jest to oczywiście człowiek na pół obłąkany, który potrzebuje raczej szpitala niż więzienia.

Telegramy.

IZBA POSŁÓW.

WIEDEŃ. W Izbie posłów w dalszym ciągu dyskusji pos. Gold omawiał bardzo obszernie sprawę publicznej zdrowotności, mówiąc, że jest zadaniem państwa wszystkiemi środkami, jakie ma do dyspozycji, dbać o zdrowie i życie obywateli. Mowca zarzucał, że administracja państwowa nie dba o najważniejsze kwestje sanitarne. Austrja w przeciwieństwie do wszystkich państw kulturalnych nie ma ustaw dla ochrony przed epidemiami i chorobami zaraźliwemi. Zdaniem mowcy nie dalekim jest czas kiedy ogólne sprawy zdrowotności, jak obrona przed epidemiami itd. będzie uregulowane na podstawie międzynarodowych zasad. Należy dalej przeciwdziałać drożyźnie i zacząć w tej mierze od potanienia chleba i mięsa.

Musi być powołaną jakaś władza centralna, w której koncentrowałaby się wszelka akcja na rzecz zdrowotności publicznej. Kończąc zaprotestował mowca przeciw rezolucji Schmidz, która przyczyniłaby się tylko do wzmocnienia wyznaniowej nienawiści.

Po przemowie pos. Stojałowskiego i Markową posiedzenie o godz. 2·45 przerwano do godz 4·15, aby posłowie mogli wziąć udział w pogrzebie Małachowskiego.

NAPADY KURDÓW.

PETERSBURG. O sporach granicznych turecko-perskich dowiaduje się petersb. ajencja telegraficz. z kompetentnego źródła co następuje:

W ostatnich czasach nietylko wzmogły się napady Kurdów, ale nadeszła także wiadomość, że regularne wojsko tureckie obsadziło pewne punkta terytorjum perskiego położone poza obrębem spornej strefy między innemi w okręgu Salmas i Somay niedaleko granicy kaukazkiej. Według zwyczaju istniejącego od lat dziesiątek Rosja i Anglia są interesowane w załagnywaniu sporów granicznych między Turcją a Persją i dla tego po porozumieniu się gabinetu petersburskiego z londyńskim postanowiono, aby zastępca rosyjski w Konstantynopolu wystosował do Porty w tej mierze żądanie, które zastępca angielski silnie poprze. Stosownie do tego, oświadczył ros. zastępca w. wezyrowi w sposób kategoryczny, że Rosja nie może się dłużej przypatrywać bezczynnie mnożącym się ciągle okrucieństwom Kurdów i posuwaniu się wojska tureckiego, co sprzeciwia się zapewnieniu Porty z ostatniej zimy, że „status quo“ będzie zachowanym. Rosja nie może dopuścić do przekroczenia granicy rosyjskiej. Zastępca rosyjski wskazał nadto, że zbieranie się wojska tureckiego niedaleko granicy rosyjskiej, ma dla Rosji wielkie znaczenie i że dalsze posuwanie się wojska tureckiego skomplikuje stosunki Rosji z Turcją, co mogłoby utrudnić załatwienie sporów granicznych pomiędzy Turcją a Persją. W. wezyr obiecał poczynić zarządzenia, aby wojsko tureckie było wycofanem z obrębu strefy spornej, a Kurdowie ukarani. W. wezyr na podstawie doniesienia Tahir-baszy zaprzeczył, jakoby obsadzono Salmas i przekroczono granicę z wyjątkiem małych oddziałów wojska i to w jednej tylko miejscowości, zaprzeczył on także kategorycznie, jakoby wojsko tureckie brało udział w okrucieństwach. Według nadeszłych wiadomości komisja graniczna wysłana ze strony perskiej i tureckiej postanowiła wysłać mięszany oddział wojsk turecko-perskich do tych miejscowości, w których grasują Kurdowie, aby powstrzymać grabieże.

SPRAWA SZKOLNA w KRÓL. Pol. i DUMA.

PETERSBURG. Przy końcu dyskusji nad budżetem ministerjum oświaty, opozycja i kilku październikowców wniosą następującą formułę przejścia do porządku dziennego: „Konieczna jest natychmiastowa reforma zasadnicza sprawy szkolnej w Królestwie Polskiem, znajdującej się w położeniu nienormalnem i nie odpowiadającem interesom ogólno-państwowym, ani potrzebom narodowo-kulturalnym ludności.“

Nie sposób jest przewidzieć, czy znajdzie się większość gotowa popierać tę formułę. Prawdopodobnie październikowcy wstrzymają się od głosowania solidarnie, możliwe wszakże jest, że niektórzy umiarkowani z prawicy będą za przyjęciem formuły. W każdym razie przyjęcie formuły miałoby jedynie znaczenie zasadnicze, nie pociągające za sobą żadnych praktycznych następstw. Uwidocznia się to ze szpalt półurzędowej „Rossji“, która chwali polakożerczą mowę Aleksiejewa, a pisze, iż mowa Dmowskiego dla polityki realnej nie ma najmniejszej wartości.

GNIEW WILHELMA II.

BERLIN. Cesarz Wilhelm rozgniewany, że treść wojowniczego przemówienia jego w Döberitzu przedostała się do dzienników, kazał wyśledzić osobę, która dopuściła się tej niedyskrecji. Każdy z oficerów, obecnych pod czas przemowy cesarskiej, musiał oświadczyć pod słowem honoru, że treści przemowy nie rozgłaszał.

Z CHAOSU SERBSKIEGO.

BELGRAD. 14 opozycyjnych posłów wystosowało do ministra wojny pismo, w którem zawiadamiają go o usiłowanem oszustwie banku bałkańskiego, który chciał dostarczyć dla armii w workach zamiast pszenicy piasek i żądają pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

NIEMCY W TURCJI.

PARYŻ. — Do „Echo de Paris“ donoszą z Konstantynopola, że były organizator armji tureckiej, jenerał niemiecki Goltz przybył tam na wyraźne życzenie sułtana, aby omówić szczegóły porozumienia turecko-niemieckiego, tudzież dla przeszkodzenia rządzeniu się w Turcji innych mocarstw, które groźbami, demonstracjami flot oraz innemi środkami przymusowemi chcą przeprowadzić w Turcji wszystko, co się im podoba. Goltz ma przygotować podobnie także szczegóły podróży cesarza Wilhelma, który przybędzie do Konstantynopola dla potwierdzenia osobiście porozumienia powyższego.

POWSTANIE NA FILIPINACH.

PARYŻ. Do „New York Heralda“ donoszą z Manili, że w różnych miejscowościach archipelagu Filipińskiego pojawiły się odezwy płomienne, wzywające do rzezi amerykan, którzy opanowawszy Filipiny, stali się nie oswobodzicielami filipińczyków, lecz tyranami i wyzyskiwaczami.

KATASTROFA na MORZU.

CORUNIA. (Hiszpanja). Okręt transatlantycki „Larache“ rozbił się. Był to okręt pojemności 1505 ton. Opuścił on o godz. 2-giej Vigo, gdzie wysadził na ląd 105 podróżnych. Parowiec najechał na skałę i zaczął szybko tonąć. Ze 151 podróżnych uratowano 61 na łodziach rybackich. Wśród ofiar znajduje się kapitan okrętu, wszyscy oficerowie i lekarz okrętowy.

REAKCJA w PERSJI.

LONDYN. Jak do jednego z tutejszych dzienników donoszą z Teheranu, w obozie szacha powieszono dwóch narodowych przywódców. Panuje zaniepokojenie o los innych przywódców oraz o los prezydenta parlamentu, chociaż szach obiecał, że ich zostawi przy życiu. Wojsko perskie strzeże dostępu do poselstwa angielskiego i ma rozkaz strzelać do zbiegów, którzyby tam chcieli szukać schronienia.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 24 czerwca 1908.

	k.	h.		k.	h.
Akc. au. Z. kred.	623	25	Gal. karp. Tow. naft.	564	—
Węg. zakł. kred.	744	—	Oblig. węg. indemiz.	98	60
Anglobanku	296	—	Renta majowa	97	40
Unionbanku	538	50	Austr. renta kor.	97	40
Länderbanku	440	75	Węg. „ „	93	35
Bankvereinu	520	50	56 l. listy t. kr. ziem.	94	40
Bodenkredit	10	57	4% „ Banku h.	94	60
Gal. Banku hipot.	—	—	4½% „ „ „	110	50
Kolei państwow.	691	—	5% „ „ „	94	75
„ połudn.	130	25	4% „ „ kraj.	94	75
„ Elbethal	443	—	4½% „ „ „	100	40
„ Północnej	52	90	4% Gal. Obl. prop.	97	25
„ Czerniow.	563	—	4% Gal. poż. k. z 1893	110	50
Alpiny	658	—	4% Poż. m. Lwowa	94	67
Rima Muranyi	556	25	Losy tureckie	117	63
Prask. Tow. żelaz.	26	50	Marki	251	50
Fabryka broni	547	—	Ruble	966	60
Tureckie tytun.	415	50	Rosyjskie pap.	—	—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.